JERZY DUCHNIEWSKI

ur. 1932; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	dzieciństwo, okupacja niemiecka, kina lubelskie, kino

Kina lubelskie

Wnętrze kina Corso to była jedna z sal pałacowych na dole, po prostu krzesła były wstawione, normalnie tak jak w kinie, krzesła drewniane, takie ławki, które się otwierały, zamykały, taka klapa.

Oprócz kina Corso, pamiętam kino Gwiazda, katolickie kino, i kino Apollo, tam gdzie kino Wyzwolenie, na Peowiaków. W okupację w kinach prawie nie bywałem, wiem tylko, że była akcja „Tylko świnie siedzą w kinie, a Polacy w Oświęcimie" więc na ogół był bojkot kin. Poza tym, w czasie okupacji, to ja miałem od siedem do czternastu lat, więc wtedy mało chodziłem do kina, poza tym nie było mnie stać na to kino, a to było prywatne kino, więc się płaciło za nie. Drugie było takie kino Venus, czyli Robotnik. Co z nim się stało? Ono niedawno zostało zlikwidowane, bo było nierentowne, i ono miało wygląd taki jak przed wojną. Małe kino. To były maleńkie kina, bo nie było wielkich kamienic przy ulicy Zamojskiej, tylko domki takie nieduże, dwupiętrowe najwyżej, a więc i to kino nie było takie, tak jak dziś się to robi, wydziela się jakiś kompleks, tylko było adaptowane w jakiejś kamienicy. To tylko to pamiętam.

Data i miejsce nagrania	2010-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Dulian
Transkrypcja	Aleksandra Dulian
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"